

Zbawczy wstyd



Jan Paweł II w swojej homilii podczas beatyfikacji **Karoliny Kózkówny** 10 czerwca 1987 roku mówił: „Orodzie ośmiu błogosławieństw, siejba Bożej Ewangelii, idzie przez stulecia. W czasie jubileuszu przypomnieliście skrupulatnie wszystkie osoby, miejsca i czasy, poprzez które tchnął w waszych wspólnych dziejach ten

sam Duch Prawdy, który objawił się apostołom w dniu Pięćdziesiąticy pod postacią ognistych języków. I to za naszych czasów, w tym stuleciu, jeszcze jeden taki ognisty język Ducha Prawdy, Parakleta, zatrzymał się nad postacią prostej, wiejskiej dziewczyny: *Bóg wybrał właśnie to, co niemocne, aby mocnych poniżyć, aby zawstydzić mędrców. Czyż święci są po to, ażeby zawstydzać? Tak. Mogą być i po to. Czasem konieczny jest taki zbawczy wstyd, ażeby zobaczyć człowieka w całej prawdzie. Potrzebny jest, ażeby odkryć lub odkryć na nowo właściwą hierarchię wartości. Potrzebny jest nam wszystkim, starym i młodym*”.

Święte dzieci

Święci Franciszek i Hiacynta to najmłodszy święci wyznawcy w Kościele. 13 maja 2017 roku biskup diecezji Leiria-Fatima Dom António Marto prosząc Ojca Świętego Franciszka o kanonizację pastuszków z Fatimy przedstawił najważniejsze cechy ich życia, w których w sposób heroiczny objawiła się ich miłość do Boga.

Franciszek urodził się 11 czerwca 1908 roku, Hiacynta 11 marca 1910 roku. Dorastali żyjąc skromnie w rodzinie głęboko religijnej. Rodzice ich byli przykładem życia chrześcijańskiego, wzorem ofiarności wobec biednych. Franciszek miał 8 lat, Hiacynta 6, gdy pasąc owce w 1916 roku mieli objawienia Anioła Pokoju. Rok później od maja do października ukazywała się im Matka Boża. 13 maja Maryja zapytała ich:

- Czy chcecie ofiarować się Bogu?

Łucja i pozostali pastuszkowie odpowiedzieli:

- Tak, chcemy.

Odtąd ich życie było całkowicie poświęcone Bogu.



Franciszek był przede wszystkim osobą spokojną, szukającą pokoju. Jednocześnie był osobą oddaną kontemplacji. Kiedy tylko mógł uciekał w jakieś spokojne miejsce. Całymi godzinami w ciszy modlił się, często w kościele blisko tabernakulum, aby towarzyszyć Jezusowi, aby nie zostawiać Go samego. W tych medytacjach widział Boga smutnego, który cierpi za ludzkość. Stąd też gorąco pragnął w swoim sercu pocieszać Jezusa. Kochał ciszę, bo w niej odnajdował Boga, który mówi do niego. Wiedział, że Bóg jest w nim, choć nie do końca rozumiał jak to się dzieje. I dzięki tej obecności Boga w sercu potrafił też pomagać innym. W październiku 1918 roku Franciszek zapadł na gripę „hiszpankę”, której epidemia panowała wówczas na Półwyspie Iberyjskim. 2 kwietnia przyjął I Komunię świętą. 4 kwietnia umarł w towarzystwie najbliższej rodziny.



Hiacynta była radosna i spontaniczna. Bardzo ją bolało, kiedy widziała innych ludzi cierpiących. Całkowicie zapomniała o sobie od czasu, kiedy spotkała Matkę Bożą. Jej duchowość charakteryzowała się bardzo szczerym, otwartym oddaniem się Maryi. Starła się każdego dnia wszystko ofiarować Bogu, szczególnie chwile cierpienia i choroby. Gotowość do poświęceń była dla niej wyrazem wiary. Współczucie to główna cecha jej religijności. Pod koniec roku 1919 zachorowała na gripę „hiszpankę”. W styczniu następnego roku została przewieziona do Lizbony. 20 lutego umarła w samotności. W 1935 roku jej ciało zostało przeniesione na cmentarz w Fatimie.

W 1951 roku ciała Franciszka i Hiacynty zostały przeniesione z cmentarza w Fatimie do bazyliki zbudowanej w Cova da Iria, gdzie miały miejsca objawienia Matki Bożej. 13 maja 2000 roku zostali ogłoszeni w Fatimie błogosławionymi przez papieża Jana Pawła II.

Znak nadziei dla świata

Biskup diecezji Leiria-Fatima Dom Antonio Marto w Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Zakopanem 19 października 2014 mówił:

„Jedną z najcenniejszych spuścizn duchowych jakie pozostawiły objawienia fatimskie jest nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi. Najświętsza Panna ukazując się trzem pastuszkom po raz trzeci, 13 lipca 1917 roku, powierzyła im *sekret* złożony z trzech części. Po ukazaniu wstrząsającej wizji potępienia wiecznego (piekła) Matka Boża powiedziała, że Bóg, aby wybawić ludzi od tego tragicznego przeznaczenia, pragnie ustanowić na świecie Nabożeństwo do Serca Niepokalanego Matki Jezusa. W późniejszych latach, następne objawienia Najświętszej Panny dane siostrze Łucji, wyszczególniają zawartość tego nabożeństwa wokół dwóch podstawowych elementów: pierwszy z nich to modlitwa i medytacja różańcowa w czasie pierwszych sobót w ciągu pięciu miesięcy, drugi z nich to poświęcenie (konsekracja) Rosji i Świata Niepokalanemu Sercu Maryi przez Ojca Świętego w jedności ze wszystkimi biskupami świata, co stało się za pośrednictwem św. Jana Pawła II w 1984 roku”.

Ukazując się 13 lipca 1917 roku Matka Boża obieciła uroczycie: „Na koniec moje Niepokalane Serce zwycięży i będzie dany światu okres pokoju”. Papież Benedykt XVI, w czasie swojej pielgrzymki do Fatimy, tak zinterpretował ową pocieszającą obietnicę: „W ostateczności Pan jest mocniejszy od zła i Matka Boża jest dla nas tego widocznym zapewnieniem. Ona daje nam matczyne zapewnienie dobroci Boga, które jest definitywnym słowem w całej historii, ponieważ to ostatnie słowo należy do Boga. Maryja obiecuje zwycięstwo miłości wśród nieszczęść historii i wzmacnia zaufanie w Miłosierdziu Bożym, które jest potężniejsze niż siła grzechu tego świata!”